



Króliczek po amputacji

Witajcie kochani, to znowu ja Bonnie. Od końca listopada dzielnie walczyłam wraz z mamusią o moją złamaną przednią łapkę. Moje kości bardzo ładnie się zrosły, w końcu byłam uwieczona w gipsie baaardzo długo. W dzień zdejmowania gipsu myślałyśmy, że mój koszmar się skończył, niestety myliłyśmy się. Pod...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/m9hs6c>

